

Jana Chojecka*

Czynniki kryminogenne osadzonych kobiet wyzwaniem dla resocjalizacji penitencjarnej

Polscy teoretycy i praktycy resocjalizacji penitencjarnej od lat podejmują wysiłki zmierzające do wypracowania skutecznych form oddziaływań korekcyjnych. Działając w ograniczonej przestrzeni instytucji totalnych starają się proponować skazanym kobietom i mężczyznom takie programy resocjalizacyjne, które zwiększyć mają prawdopodobieństwo pomyślnej readaptacji społecznej osadzonych opuszczających mury zakładów karnych¹. Informacje zawarte w statystykach Centralnego Zarządu Służby Więziennej² wskazują, iż odsetek osób ponownie trafiających do placówek penitencjarnych jest zatrważająco wysoki i nie można go ignorować. Debata nad skutecznością i efektywnością oddziaływań resocjalizacyjnych trwa na całym świecie. Już w latach 70. XX wieku pojawiła się ona w myśleniu o resocjalizacji zakładowej głównie dzięki pracy R. Martinsona *What Works – Questions and Answers about Prison Reform*. Autor ten zestawiał 231 doniesień empirycznych z lat 1945–1967 dotyczących programów korekcyjnych stosowanych wobec sprawców rozmaitych przestępstw i na tej podstawie wysnuł słynne twierdzenie „nothing works in correction”³. Reakcją na te gorzkie słowa były poszukiwania kanadyjskich badaczy, które miały na celu znalezienie odpowiedzi na pytanie „co działa i wobec kogo działa”. Wysiłki zmierzające do ustalenia co i wobec kogo może przynieść zamierzone efekty (a więc w rezultacie zmniejszyć poziom recydywy) nazwano „What Works Movement”. Nie był to spójny ruch ideologiczny, czy jednolita teoria, lecz suma prac rozmaitych badaczy skupionych głównie w krajach Ameryki Północnej oraz Wielkiej Brytanii. Badania kanadyjskich psychologów

* Dr Jana Chojecka, Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu.

¹ Por. m.in. M. Marczak (red.), *Resocjalizacyjne programy penitencjarne realizowane przez służbę więzienną w Polsce*. Kraków 2009.

² Por. Roczna Informacja Statystyczna za rok 2011, Ministerstwo Sprawiedliwości, Centralny Zarząd Służby Więziennej, <http://sw.gov.pl/Data/Files/001142rdeb/rok-2011.pdf>, 05.02.2013

³ Por. M. Sztuka, *Efektywność oddziaływań w zorientowanym korekcyjnie modelu instytucji penitencjarnej. Doświadczenia amerykańskie*. „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2007, z. 1, s. 313.

wykazały, iż „dobrze zaplanowane interwencje przy spełnieniu określonych warunków mogą znacząco redukować poziom recydywy”⁴. Jednym z tych warunków jest odpowiednio przeprowadzona diagnoza wstępna, dostarczająca informacje o naszym podopiecznym, na podstawie których konstruować będziemy skuteczne oddziaływania korekcyjne.

Narzędzia diagnostyczne uznawane za najbardziej prognostyczne (a więc zaklasyfikowane do grupy narzędzi trzeciej i czwartej generacji) nie mogłyby powstać, gdyby nie opierały się na modelu RNR – „Risk-Need-Responsivity” (ryzyko-potrzeba-reaktywność). RNR Model to „dziecko” What Works Movement.

RNR Model wyznacza trzy naczelne zasady, którymi należy się kierować podejmując działania resocjalizacyjne. Są to: zasada ryzyka, zasada potrzeb oraz zasada reaktywności. Dzięki nim interwencje korekcyjne mają być bardziej skuteczne.

Zasada ryzyka odwołuje się do twierdzenia, iż zachowania niezgodne z prawem można przewidzieć, a oddziaływania resocjalizacyjne należy dostosować do poziomu ryzyka danego sprawcy⁵. B. Stańdo-Kawecka podkreśla, iż intensywność programów korekcyjnych winna być dostosowana do poziomu ryzyka recydywy, gdyż poddając oddziaływaniom jednostki o niskim ryzyku możemy otrzymać przeciwne do zamierzonych skutki⁶, co więcej należy pamiętać o tym, by w programach korekcyjnych unikać łączenia sprawców o różnym poziomie ryzyka powrotu do przestępstwa, gdyż mogą oni wpływać na siebie demoralizująco.

Zasada potrzeb podkreśla konieczność skupienia się w oddziaływaniach resocjalizacyjnych na usuwaniu czynników kryminogennych, zwanych w literaturze anglojęzycznej potrzebami kryminogennymi (*criminogenic needs*). J. Bonta i D.A. Andrews definiują potrzeby kryminogenne jako „dynamiczne czynniki ryzyka, które są bezpośrednio powiązane z kryminalnym zachowaniem. Potrzeby kryminogenne pojawiają się i znikają w odróżnieniu od statycznych czynników ryzyka, które mogą się zmieniać tylko w jedną stronę (wzrost ryzyka) i są odporne na oddziaływania korekcyjne”⁷. Badacze ci określili najważniejsze czynniki ryzyka, które nazwali „Wielką Ósemką” i zaklasyfikowali do dwóch grup – „Wielkiej Czwórki” i „Umiarkowanej Czwórki”. Do „Wielkiej Czwórki” zaliczymy: antyspołeczną postawę, antyspołeczną grupę rówieśniczą/grupę odniesienia, antyspołeczne zachowania w przeszłości oraz antyspołeczną osobowość (m.in. psychopatia, impulsywność, nieumiejętność rozwiązywania problemów, niska samokontrola), do „Umiarkowanej Czwórki” zaś: trudną sytuację domową (m.in. mała kontrola rodzicielska, zaniedbywanie i przemoc), trudną sytuację szkolną lub zawodową (niski poziom wykształcenia, niestabilna sytuacja zawodowa), nieumiejętność zagospodarowania czasu wolnego oraz uzależnienie od rozmaitych substancji (w tym głównie od narkotyków i alkoholu)⁸.

⁴ B. Stańdo-Kawecka. *O koncepcji resocjalizacji w polskiej literaturze naukowej polemicznie*. „Probacja” 2010, nr 1, s. 115.

⁵ Por. V. Poels. *Risk Assessment of Recidivism of Violent and sexual Female Offenders*. Rotor 2005, s. 22.

⁶ Por. B. Stańdo-Kawecka. Dz.cyt., s. 117.

⁷ Tamże, s. 5. Tłum. własne.

⁸ Por. V. Poels. Dz.cyt. s. 26 oraz J. Bonta, D.A. Andrews. *Risk-Need-Responsivity Model for Offender Assessment and Rehabilitation*. Kanada 2007, s. 5–6.

Kolejną regułą jest zasada reaktywności, która zakłada, iż programy resocjalizacyjne dostosowane powinny być do możliwości każdego skazanego. Należy bowiem zwrócić uwagę na to, czy skazany będzie w stanie skorzystać z oddziaływań i czy zmieni dzięki nim swe zachowanie. J. Bonta i D.A. Andrews definiują tę zasadę jako „zwiększenie możliwości sprawcy w zakresie uczenia się treści prezentowanych w programach korekcyjnych poprzez oddziaływania oparte na teorii poznawczo-behawioralnej oraz dopasowanie oddziaływań do stylu uczenia się, motywacji, możliwości i mocnych stron sprawcy”⁹. Mówiąc o zasadzie reaktywności należy pamiętać, że wyróżnione zostały dwa jej rodzaje. Reaktywność ogólna „dotyczy tego, co znane jako efektywne w oddziaływaniach kierowanych do sprawców – np. programy oparte na psychologicznych teoriach i uczące nowych umiejętności, tak samo jak i modyfikujące antyspołeczne przekonania, oczekiwania i wartości”¹⁰. Reaktywność szczegółowa zaś dotyczy oddziaływań dopasowanych do „charakterystyki, możliwości sprawcy oraz okoliczności”¹¹, są to między innymi wiek, płeć, pochodzenie, możliwości poznawcze, styl uczenia się czy motywacja.

Aby móc orzec, jakie czynniki kryminogenne występują u danego sprawcy, jaki jest poziom ryzyka powrotu do przestępstwa oraz jakie są jego możliwości poznawcze należy skorzystać z dostępnych narzędzi diagnostycznych, najlepiej tych, których skuteczność prognostyczna została dowiedziona w licznych badaniach, a takim narzędziem jest m.in. LSI-R. Jest to narzędzie ilościowe trzeciej generacji, które składa się z 54 itemów. Narzędzie to pozwala określić cechy sprawcy oraz jej sytuację życiową, przeszłe i obecne doświadczenia tak, by odpowiednio do poziomu ryzyka dobrać oddziaływania korekcyjne. Itemy te pogrupowane są w następujący sposób:

- przeszłość kryminalna – 10 itemów;
- edukacja/zatrudnienie – 10 itemów;
- sytuacja finansowa – 2 itemy;
- rodzina/małżeństwo – 4 itemy;
- miejsce zamieszkania – 3 itemy;
- czas wolny – 2 itemy;
- grupa odniesienia – 5 itemów;
- alkohol/narkotyki – 9 itemów;
- kwestie emocjonalne – 5 itemów;
- postawy – 4 itemy.

J. Bonta i D.A. Andrews wskazują, iż itemy te często dotyczą czynników dynamicznych, poddających się zmianie, co daje możliwość odpowiedniego budowania oddziaływań resocjalizacyjnych. Autorzy ci wskazują jednak, że LSI-R nie może być jedynym narzędziem zbierania informacji na temat sprawcy przestępstwa, bowiem ilościowe podejście

⁹ J. Bonta, D.A. Andrews. *Risk-Need-Responsivity Model...*, s. 1. Tłum. własne.

¹⁰ M. McMurran. *Theories of change*. W: J.M. Brow, E.A. Campbell (red.). *The Cambridge Handbook of Forensic Psychology*. Cambridge 2010, s. 119. Tłum. własne.

¹¹ Tamże.

redukuje wielowymiarowość osoby, dlatego należy korzystać także z innych źródeł informacji tak, by optymalnie zdiagnozować i dostosować ofertę resocjalizacyjną do rzeczywistych potrzeb i możliwości sprawcy.

W tym miejscu warto poświęcić chwilę uwagi kobietom-sprawczyniom przestępstw, które odbywają karę pozbawienia wolności w polskich zakładach karnych. W grudniu 2012 roku w jednostkach penitencjarnych w Polsce przebywało 2356 kobiet skazanych prawomocnym wyrokiem na karę pozbawienia wolności¹². Kobiety przebywające w izolacji więziennej stanowią zazwyczaj ok. 3,17% ogólnej populacji osadzonych w Polsce. Czy to dużo, czy mało? Niewątpliwie żeńska populacja skazanych jest wciąż tematem marginalnym, choć coraz częściej poddawany analizom naukowym¹³. Jak pisze E. Zielińska „ze względu na stosunkowo niewielką liczbę kobiet skazywanych na karę bezwzględnego pozbawienia wolności, w porównaniu z liczbą mężczyzn, wewnętrzne zróżnicowanie zakładów karnych dla kobiet było zawsze i nadal pozostaje mniej doskonałe niż dla mężczyzn”¹⁴, a co za tym idzie narzędzia diagnostyczne stosowane w jednostkach penitencjarnych są takie same dla mężczyzn i kobiet, a także oddziaływania resocjalizacyjne – w tym programy służące readaptacji społecznej skazanych, to najczęściej działania przeniesione wprost z męskich oddziałów na populację żeńską.

W 2011 roku w trzech zakładach karnych dla kobiet – w Lublińcu, Grudziądzu i Krzywańcu przeprowadzone zostały badania¹⁵, których celem było poddanie analizie czynników kryminogennych występujących u osadzonych kobiet. W wywiadach uczestniczyło 5% ogólnej populacji skazanych kobiet ze wszystkich grup, podgrup i systemów odbywania kary, w łącznej liczbie 109 osadzonych. Badania prowadzone były na podstawie narzędzia LSI-R¹⁶, suplementu do tego narzędzia, który zawierał czynniki kryminogenne zorientowane na płeć badanych – a więc te, które w literaturze przedmiotu uważane są za bardziej prognostyczne dla żeńskiej populacji przestępczej¹⁷ oraz analizy akt osobo-poznawczych

¹² Por. http://sw.gov.pl/Data/Files/001c169lidz/2012_grudzien_statystyka_biezaca.pdf [data pobrania: 05.02.2013].

¹³ Por. prowadzone w ostatnich latach badania A. Matysiak-Błaszczyk. *Sytuacja życiowa kobiet pozbawionych wolności*. Kraków 2010; M. Marczak. *Losy życiowe kobiet odbywających karę pozbawienia wolności*. Niepublikowana praca doktorska napisana na Uniwersytecie im. A. Mickiewicza w Poznaniu pod kierunkiem prof. dr. hab. W. Ambrozika. Poznań 2006, czy J. Chojeckiej. *Kobieta w więzieniu i jej resocjalizacja – zamierzenia a rzeczywistość*. Niepublikowana praca doktorska napisana na Uniwersytecie im. A. Mickiewicza w Poznaniu pod kierunkiem prof. dr. hab. W. Ambrozika. Poznań 2012.

¹⁴ E. Zielińska. *Kobiety w wymiarze sprawiedliwości*. „Prawo i Płeć. Kwartalnik Centrum Praw Kobiet” 2001, 1, s. 8.

¹⁵ Badania te służyły przygotowaniu rozprawy doktorskiej J. Chojeckiej (dz.cyt.).

¹⁶ Narzędzie LSI-R udostępnione zostało Autorce dzięki uprzejmości dr. M. Sztuki, który rozpoczął prace nad standaryzacją narzędzia w warunkach polskich oraz Autorów narzędzia i dysponenta praw autorskich MHS.

¹⁷ Są to między innymi: przemoc i traumatyczne doświadczenia w przeszłości, dysfunkcyjne relacje, niskie poczucie własnej wartości i sprawczości, choroby psychiczne, bieda i bezdomność, uzależnienie od narkotyków, „kwestie rodzicielskie” i stres z tym związany, por. szerzej P. Van Voorhis, E. Salisbury, A. Bauman,

część B. Dobór w badaniach miał charakter celowo-losowy, udział respondentek był dobrowolny. Autorka zdaje sobie sprawę, iż narzędzie LSI-R nie było standaryzowane w warunkach polskich i nie można orzekać o jego mocy prognostycznej w stosunku do kobiet odbywających karę pozbawienia wolności w polskich zakładach karnych. Badania służyć miały wstępnej analizie możliwego zastosowania narzędzia trzeciej generacji do szacowania ryzyka recydywy wśród kobiet skazanych prawomocnym wyrokiem na karę pozbawienia wolności. Ponadto badaniom przyświecał jeszcze jeden cel, diagnoza czynników ryzyka występujących u respondentek pozwoliła spojrzeć krytycznie na oddziaływania resocjalizacyjne prowadzone w zakładach karnych i proponowane osadzonym w Indywidualnym Programie Oddziaływania.

Uzyskane podczas badań dane pozwoliły wyodrębnić cztery kategorie skazanych ze względu na szacowane ryzyko powrotu do przestępstwa, przy zachowaniu pełnej świadomości, iż nie są to wyniki jednoznaczne i ostateczne.

Zgodnie z tymi kategoriami¹⁸ wyłonione zostały w badaniu cztery grupy osadzonych kobiet.

Tabela 1. Poziom ryzyka powrotu do przestępstwa wśród badanych kobiet

Poziom ryzyka powrotu do przestępstwa	Poziom ryzyka powrotu do przestępstwa wśród badanych kobiet	
	l.b.	%
Minimalny (0–12)	13	11,93
Średni (13–23)	48	44,04
Wyższy niż średni (24–36)	41	37,61
Maksymalny (37 i więcej)	7	6,42
Razem:	109	100,00

Źródło: obliczenia własne.

Spoglądając na tabelę zamieszczoną powyżej zauważyć możemy, iż najliczniejszą grupę stanowiły skazane o średnim szacowanym ryzyku powrotu do przestępstwa, na drugim miejscu znalazły się kobiety z kategorii wyższego niż średnie ryzyka recydywy. Najmniej liczna była kategoria maksymalnego ryzyka.

K. Holsinger, E. Wright. *Classifying Women Offenders: Achieving Accurate Picture of Risk and Identifying Gender Responsive Needs*, s. 4. <http://www/uc/edu/womenoffenders/ICCA%20ADDRESS.pdf> [data pobrania: 26.03.2013].

¹⁸ Kategorie te wyłoniono na podstawie analizy 1414 przypadków żeńskiej populacji skazanych w Ontario Ministry of Correctional Services, D.A. Andrews, J.L. Bonta. *The Level of Service Inventory-Revised. User's Manual*. Toronto 2001.

Uzyskane dane pozwoliły stworzyć ogólne sylwetki osadzonych zaklasyfikowanych do poszczególnych kategorii opisowych ze względu na szacowane ryzyko powrotu do przestępstwa. Jakie są główne obszary czynników kryminogennych wśród osadzonych?

Przypomnijmy, iż szacowane ryzyko powrotu do przestępstwa zależy od uprzednio zdiagnozowanych czynników kryminogennych, im więcej zaburzeń w obszarach Wielkiej Ósemki, tym wyższy wskaźnik ryzyka recydywy.

Tabela 2. Nasilenie czynników ryzyka w populacji badanych kobiet

Czynniki kryminogenne	Średnie wyniki w poszczególnych obszarach czynników kryminogennych według szacowanego poziomu ryzyka recydywy badanych kobiet				Możliwy zakres w narzędziu LSI-R
	minimalny	średni	wyższy niż średni	maksymalny	
Antyspołeczne zachowania w przeszłość	1,23	1,25	3,95	7	0–10
Antyspołeczna grupa odniesienia	0,3	1,66	2,19	2,85	0–5
Antyspołeczna osobowość	0,46	1,02	1,82	3,14	0–5
Antyspołeczna postawa	1,38	2,02	2,6	3,14	0–4
Edukacja	0,53	0,87	1,07	1,28	0–3
Uczestnictwo w życiu środowiska	1,53	2,66	2,92	3	0–3
Trudna sytuacja zawodowa	0,64	1,75	2,24	3,14	0–4
Trudna sytuacja domowa	0,46	1,89	2,39	2,85	0–4
Czas wolny	1,69	1,95	1,95	1,85	0–2
Nadużywanie substancji	0,3	1,2	4,48	7,71	0–9
Problemy finansowe	0,69	1,37	1,48	1,14	0–2
Warunki mieszkaniowe	0,07	0,72	1,29	1,57	0–3
Łącznie średni wynik dla poszczególnych grup badanych	9,28	18,36	28,38	38,67	54

Źródło: obliczenia własne.

W powyżej tabeli zamieszczone zostały średnie wyniki uzyskane przez kobiety z poszczególnych kategorii opisowych. Zestawione z danymi dotyczącymi możliwych zakresów w poszczególnych podskalach, dają nam informacje dotyczące nasilenia poszczególnych czynników kryminogennych w czterech grupach opisowych. Na podstawie uzyskanych wyników możemy stworzyć swego rodzaju sylwetki osadzonych kobiet. Zasadne jest stwierdzenie, iż kobiety z poszczególnych kategorii opisowych różnią się między sobą, a różnice te dotyczą między innymi liczby i nasilenia czynników kryminogennych, ale także ich rodzaju. Ponadto różne były ich doświadczenia w przeszłości, kobiety o maksymalnym poziomie ryzyka powrotu do przestępstwa częściej zmagają się z uzależnieniami, niż badane z kategorii minimalnego ryzyka, częściej też przyjaźnią się z osobami o kryminalnej przeszłości, czy wreszcie ich postawę określić można jako antyspołeczną.

Spróbujmy zatem w ramach podsumowania stworzyć sylwetkę przeciętnej kobiety z grupy minimalnego, średniego, wyższego niż średnie i maksymalnego poziomu ryzyka powrotu do przestępstwa. Jakie są główne obszary czynników kryminogennych wśród osadzonych?

W pierwszej kategorii opisowej przeciętna kobieta zмага się w większym bądź mniejszym stopniu ze wszystkimi czynnikami ujętymi przez D.A. Andrews i J. Bontę w „Wielką Ósemkę”. Dane uzyskane podczas wywiadu dotyczyły ostatniego roku przed badaniem. Dla części respondentek był to okres częściowo przed umieszczeniem w zakładzie karnym, dla innych rok ten upłynął w warunkach izolacji, dlatego też z różnymi trudnościami przyszło im się zmagać, różne kwestie zaprzętały ich myśli. Wydaje się jednak, iż najbardziej palącymi problemami były trudności związane z konstruktywnym spędzaniem czasu wolnego (średni wynik to 1,69 punktu na dwa możliwe), pełnienie konstruktywnych ról społecznych, co w dużej mierze wiąże się z tym, iż część kobiet przebywając w zakładzie karnym nie pracuje, nie mają one zatem szans angażować się w społecznie pożądane aktywności, a ich kontakt z innymi osobami jest ograniczony. Kolejną kwestią są problemy finansowe (0,69 punktu na dwa możliwe), co spowodowane jest z jednej strony brakiem pracy w trakcie pobytu w placówce penitencjarnej, z drugiej zaś niewystarczającymi zarobkami przed umieszczeniem w zakładzie karnym, uzależnieniem alkoholowym partnera, co pogłębiało kłopoty finansowe oraz perspektywą, iż po opuszczeniu zakładu karnego kobietom tym będzie trudniej znaleźć stałe i dobrze płatne zatrudnienie.

Wśród osadzonych o minimalnym ryzyku powrotu do przestępstwa jedna trzecia otrzymała długie wyroki od piętnastu lat pozbawienia wolności do dożywocia, jedna trzecia zaś w izolacji penitencjarnej przebywać będzie od czterech do ośmiu lat. Wobec pozostałych badanych orzeczono wyroki od pół roku do dwóch i pół roku pozbawienia wolności. Fakt, iż kobiety spędzą w izolacji penitencjarnej wiele lat wpływa negatywnie na szansę pomysłnej readaptacji społecznej, a ich obawy dotyczące trudności w znalezieniu stałej pracy są w tym wypadku uzasadnione.

Antyspołeczna postawa to kolejny obszar, wokół którego należałoby skupić oddziaływania resocjalizacyjne, tym bardziej, iż połowa badanych kobiet z kategorii minimalnego ryzyka recydywy usprawiedliwia swoje czyny i szuka winnych poza sobą, a także podważa

śluszość wyroku. By minimalizować ryzyko powrotu do przestępstwa należy kształtować postawę prospołeczną, między innymi wzbudzać w jednostkach potrzebę przestrzegania norm obyczajowych, moralnych i prawnych.

Czyny, które sprawiły, iż skazane spędzą w izolacji penitencjarnej wiele lat zasługują na społeczne potępienie, nie ulega bowiem wątpliwości, iż karać należy sprawczyńe morderstw. Warto jednak zadać sobie pytanie, czy kara pozbawienia wolności jest tą właściwą sankcją. Jeśli uzyskane w badaniu wyniki są prawdziwe, prawdopodobieństwo ponownego wejścia w konflikt z prawem w tej kategorii opisowej jest minimalne, a długi pobyt w warunkach izolacji może to prawdopodobieństwo zwiększyć odbierając skazanym możliwość pełnego uczestniczenia w życiu społecznym, zawodowym, rodzinnym. Czynniki kryminogenne uznane przez autorów narzędzia LSI-R za prognostyczne w szacowaniu ryzyka recydyw w dużej mierze dotyczą przecież obszarów pełnionych przez jednostkę funkcji społecznych. Funkcje te nie zostają w więzieniu zawieszone, ale możliwość ich pełnienia jest niewątpliwie ograniczona. Co więcej warto wziąć pod uwagę rozróżnienie, którego dokonali badacze z Uniwersytetu w Cincinnati, wskazujący, iż inaczej kształtują się czynniki kryminogenne wśród kobiet-więźniarek i kobiet, które karę odbywają w systemie wolnościowym. Dla tych pierwszych istotne były przede wszystkim takie czynniki, jak: „znęcanie się w dzieciństwie, utrata siły i kontroli w relacji, wsparcie rodzinne, wsparcie osoby bliskiej, stresy rodzicielskie, konflikty rodzinne, obecne objawy depresji i psychozy”¹⁹. Dla kobiet przebywających w warunkach wolnościowych bardziej istotne były kwestie uzależnienia, wsparcia rodziny, złości, problemy ekonomiczne, edukacyjne, rodzicielskie i zdrowie psychiczne²⁰. Rozróżnienie to jest niezmiernie istotne, gdyż konstruowanie oddziaływań resocjalizacyjnych musi być dostosowane do rzeczywiście zdiagnozowanych czynników kryminogennych osadzonych kobiet. Inaczej będą się one kształtowały u osadzonych, które do zakładu dopiero przybyły, inaczej u tych, które spędziły w nim już kilka lat, jeszcze inaczej zapewne u tych, które niebawem mury więzienia opuszczą. O różnicach tych należy pamiętać nie tylko w stosunku do kobiet zaklasyfikowanych do grupy minimalnego ryzyka recydywy, ale do wszystkich przebywających w placówkach penitencjarnych.

W grupie średniego ryzyka powrotu do przestępstwa zaobserwować możemy wzrost średniej liczby czynników kryminogennych badanych kobiet. Zmagają się one z większą liczbą problemów, niż badane z pierwszej kategorii opisowej.

Jak wskazują dane zawarte w tabeli powyżej wśród kobiet z grupy średniego ryzyka pojawiają się wszystkie czynniki kryminogenne z Wielkiej Ósemki, ale podobnie, jak w poprzedniej grupie opisowej z różnym nasileniem. Jako główny problem w tej kategorii należy

¹⁹ P. Van Voorhis, E. Salisbury, E. Wright, A. Bauman. *Achieving Accurate Pictures of Risk and Identifying Gender Responsive Needs: Two New Assessments for Women Offenders*, s. 14. <http://www.uc.edu/women/offenders/NIC%20Summary%20Report.pdf>

²⁰ Por. tamże, s. 14 oraz P. Van Voorhis, E. M. Wright, E. Salisbury, A. Bauman. *Women's Risk Factors and Their Contributions to Existing Risk/Leads Assessment. The Current Status of a Gender-Responsive Supplement*. "Criminal Justice and Behavior" 2010, Vol. 37, no. 3, March, s. 281.

uznać nieumiejętność zagospodarowania czasu wolnego, która sprzyja podejmowaniu zachowań niezgodnych z normami społecznymi, a w konsekwencji bywa, że i prawnymi. Na drugim miejscu znalazło się uczestnictwo w życiu środowiska pracowniczego/szkolnego, które koresponduje z czasem wolnym, skoro badane nie potrafią pełnić konstruktywnych funkcji społecznych w przestrzeni edukacyjnej i/lub zawodowej, trudno oczekiwać, iż będą potrafiły zaangażować się w społecznie pożądane formy spędzania czasu wolnego. Kolejną palącą kwestią są problemy finansowe, które niejednokrotnie, o czym wspomniano wcześniej, wypływają z zadłużenia badanych kobiet oraz braku stałego źródła dochodu (ponad połowa osadzonych nie potrafi utrzymać pracy i często jest bezrobotna, a blisko jedna czwarta nigdy nie przepracowała pełnego roku). Ostatnią kwestią, w której średni wynik jest wysoki, jest antyspołeczna postawa badanych. Brak szacunku dla norm społecznych i prawnych, usprawiedliwianie swoich czynów, brak realnych pomysłów na zmianę swojej sytuacji sprawiają, iż osadzone wybierają często łatwiejszą drogę do uzyskania tego, co jest przez nie pożądane. Dokonanie realnych zmian w tym obszarze mogłoby pociągnąć za sobą także zmiany we wcześniej wspomnianych trzech obszarach, gdyż brak szacunku dla społecznie pożądanych postaw skutkuje brakiem zaangażowania w pracę i czas wolny.

W konstruowaniu skutecznych i efektywnych metod resocjalizacji nie można zapominać o pozostałych obszarach problemowych. Nie wystarczy bowiem wyeliminować jednej nieprawidłowości, by tym samym zniknęły pozostałe trudności. Należy jednak tak przygotować i prowadzić oddziaływania, by skupiały się one w pierwszej kolejności na najbardziej palących kwestiach, a z czasem przechodziły do tych mniej istotnych i tym samym zmniejszać ryzyko powrotu do przestępstwa.

W grupie wyższego niż średnie ryzyka recydywy czynniki kryminogenne wśród badanych kobiet pojawiają się z większym natężeniem, co więcej w porównaniu z dwoma poprzednimi grupami opisowymi występują także dodatkowe trudności, które dla osadzonych z trzeciej kategorii opisowej stanowią istotne czynniki ryzyka recydywy. Podobnie jak w poprzednich dwóch kategoriach badanych i w tej występują: nieumiejętność zagospodarowania czasu wolnego, brak uczestnictwa w życiu środowiska pracowniczego/szkolnego, antyspołeczna postawa i problemy finansowe, ich nasilenie jednak wzrasta znacząco, co obrazuje tabela zamieszczona powyżej. Dodatkową kwestią, która wpływa negatywnie na rokowania osadzonych jest trudna sytuacja rodzinna. Blisko dwie trzecie kobiet z tej grupy opisowej deklaruje, że nie pozostaje w związku (są pannami, rozwódkami lub wdowami i nie posiadają stałego partnera), wśród pozostałych ponad dwie trzecie respondentek deklaruje niezadowolenie ze swojego związku, a prawie wszystkie badane (95%) nie mogą liczyć na wsparcie rodzeństwa czy dalszej rodziny. To psychologicznie trudna sytuacja, która sprawia, że osadzone zdane są tylko na siebie, swoje siły, możliwości i umiejętności, tak w izolacji penitencjarnej, jak i po opuszczeniu zakładu karnego.

Badane z kategorii wyższego niż średnie ryzyka recydywy zmagają się z jeszcze jednym palącym problemem, mianowicie z trudną sytuacją zawodową. Oznacza to, iż obecnie pozostają one bez pracy (cztery piąte respondentek nie wykonywało żadnej pracy odpłatnej w trakcie pobytu w zakładzie karnym). Dane uzyskane podczas badań wskazują także, że

85% kobiet z trzeciej kategorii opisowej w warunkach wolnościowych bardzo często pozostawało bez pracy i miało trudności z utrzymaniem stałej pracy (połowa badanych nigdy w życiu nie przepracowała pełnego roku w jednym miejscu). Brak stałego zatrudnienia uniemożliwia wchodzenie w społecznie pożądane role, a także jest źródłem trudności finansowych, z którymi respondentki starają się sobie radzić tak, jak potrafią – oznacza to zazwyczaj podejmowanie rozmaitych aktywności niezgodnych z prawem lub nieakceptowanych społecznie.

Mimo, iż uzależnienie od substancji psychoaktywnych nie zostało oznaczone jako problem najbardziej palący, należy jednak zwrócić na nie uwagę, gdyż w trzeciej kategorii opisowej wartość tego czynnika drastycznie wzrasta w porównaniu z poprzednią grupą badanych (ze średniej 1,2 do 4,48). Wśród kobiet o wyższym niż średnie ryzyku recydywy mamy do czynienia ze wzrostem liczby osób zmagająca się z uzależnieniami. Zaledwie trzy badane nigdy nie nadużywały żadnych substancji, pozostałe kobiety albo piły ryzykownie, albo stwierdzono u nich zależność alkoholową bądź narkotykową. Badane deklarowały, że w trakcie pobytu w izolacji penitencjarnej nie piły alkoholu i nie brały narkotyków. Możliwość korzystania z tych używek jest w zakładach karnych znacznie ograniczona, co nie oznacza, iż substancje te nie są wnoszone do instytucji różnymi kanałami. Pojawia się jednak pytanie, czy przymusowe ograniczenie kontaktów z substancjami psychoaktywnymi oznacza, iż kobiety zostały z nałogu wyleczone, że opuszczając zakład karny podejmą one świadomą decyzję zerwania z ryzykownym piciem lub zażywaniem narkotyków? Większość badanych nie została zakwalifikowana do systemu terapeutycznego (zaledwie jedna piąta odbywała karę pozbawienia wolności w systemie terapeutycznym), część ukończyła wcześniejszą terapię, ale od tego momentu nie opuściła zakładu karnego, zatem nie miała możliwości sprawdzenia, czy wolna jest od nieodpartej chęci sięgnięcia po substancje odurzające.

Przypomnijmy, że w polskich zakładach karnych istnieją trzy oddziały dla kobiet uzależnionych od alkoholu: w Zakładach Karnych w Grudziądzu, Krzywańcu i Nisku oraz jeden oddział dla kobiet uzależnionych od środków psychoaktywnych w Lublińcu. Łączna liczba miejsc dla osób, u których stwierdzono zależność alkoholową wynosi 94, dla kobiet z uzależnieniem od narkotyków 36. Czas oczekiwania bywa długi (od roku do dwóch lat), terapia trwa od trzech miesięcy do pół roku. Jeśli kobieta skazywana jest na stosunkowo krótką karę pozbawienia wolności nie udaje się jej uczestniczyć w terapii w izolacji penitencjarnej. To zwiększa jej podatność na kolejne czyny niezgodne z prawem.

Spoglądając na wyniki zawarte w tabeli 2 należy stwierdzić, że w grupie maksymalnego ryzyka recydywy wzrastają znacząco średnie wyniki wszystkich czynników kryminogennych. Trudna sytuacja szkolna lub zawodowa stanowi główny problem w badanej populacji, tuż za nią znajduje się nieumiejętność zagospodarowania czasu wolnego oraz trudna sytuacja domowa. Wśród respondentek z czwartej kategorii opisowej połowa była pannami i nie posiadała stałego partnera, dwie osadzone pozostawały w związku nieformalnym, jedna zaś nie mając orzeczonego rozwodu pozostawała w nieformalnym związku z innym mężczyzną. Brak wsparcia emocjonalnego ze strony bliskiej osoby połączony z trudną sytuacją domową (żadna z respondentek nie utrzymywała satysfakcjonujących kontaktów

z rodzicami, żadna też nie mogła liczyć na pomoc rodzeństwa lub dalszej rodziny) niewątpliwie stanowi czynnik ryzyka. Każdy człowiek posiada potrzebę przynależności, chce być akceptowany, kochany, chce czuć się częścią jakiejś wspólnoty. Badane kobiety mają zaburzone relacje z rodziną, zatem będą szukały innych grup odniesienia. Przebywając w warunkach izolacyjnych mogą wchodzić w nieformalne grupy. Jak pisze W. Ambrozik „to właśnie poprzez uczestnictwo w subkulturze więźniowie wypełniają próżnię jaka pozostaje po zerwanych więziach z wolności, a także często poprzez nią podtrzymują kontakty ze światem przestępczym, mając spełnione poczucie społecznej przynależności”²¹. To z jednej strony nie sprzyja procesom resocjalizacji, z drugiej zaś nie uczy wchodzenia w konstruktywne relacje.

Wysoki jest także wskaźnik świadczący o antyspołecznej postawie. Badane kobiety nie zawsze odczuwały żal czy współczucie dla ofiar przestępstw, których się dopuściły. Jeśli czegoś było im żal to wolności. Pytane o to, czy chcą żyć zgodnie z prawem zazwyczaj odpowiadały, że tak, nie potrafiły jednak wskazać, co musiałyby zrobić, by ten cel osiągnąć. Niepokoi także bardzo wysoka średnia w kategorii nadużywanie substancji. Wzrosła ona z 4,48 w grupie wyższego niż średnie ryzyka do 7,71 w grupie ryzyka maksymalnego. Sześć na siedem badanych zmagało się z problemem alkoholowym, tyleż samo z narkotykowym. Tylko dwie z siedmiu badanych nie miały uzależnienia krzyżowego. Jak już wspomniano wcześniej nadużywanie alkoholu i/lub substancji psychoaktywnych lub uzależnienie od nich stanowi ważny czynnik ryzyka podejmowania zachowań niezgodnych z prawem. Respondentki pytane o przyczyny łamania prawa podawały, iż najczęściej kradły, by mieć środki na zakup alkoholu lub narkotyków. Liczba czynników kryminogennych w grupie maksymalnego ryzyka jest największa, zatem oddziaływania resocjalizacyjne winny być tak skonstruowane, by brać pod uwagę wszystkie te czynniki. Tylko wielostronne oddziaływania mają szansę przynieść wymierne skutki w postaci osiągnięcia celu minimum, ale także celu maksimum w rozumieniu H. Machela.

Dane uzyskane dzięki badaniom, mimo iż nie mogą sobie rościć prawa do obiektywności²² wydają się cenne dla teoretyków i praktyków resocjalizacji. Z jednej strony bowiem zwracają uwagę na potrzebę stworzenia narzędzi diagnostycznych, które będą dawały możliwość określenia rzeczywistych czynników kryminogennych badanych kobiet, ale także będą służyły zaklasyfikowaniu badanych do określonych grup szacowanego ryzyka powrotu do przestępstwa. Jest to tym bardziej uzasadnione, iż w praktyce zakładowej nie dysponujemy żadnym narzędziem diagnostycznym, które pozwoliłoby w sposób jednoznaczny orzec, która z osadzonych charakteryzuje się niskim, średnim czy wysokim stopniem demoralizacji. Na brak ten wskazuje także R. Szczepanik, która pisze, iż „uwagę zwraca brak narzędzi pomiaru, co nie pozwala na obiektywne stwierdzenie, co jest znacznym, co średnim, a co niskim stopniem demoralizacji. Mimo to w wielu opiniach i uzasadnieniach wskazuje się na

²¹ W. Ambrozik. *Więzi społeczne skazanych i ich rola w procesie resocjalizacji*. W: B. Hołyst, Ambrozik W., Stępiak P. (red.). *Więziennictwo. Nowe wyzwania*. Warszawa–Poznań–Kalisz 2001, s. 512–513.

²² Narzędzie LSI-R nie było standaryzowane w warunkach polskich.

«niski», «średni», «umiarkowany», «średniozaawansowany» oraz «wysoki» stopień demoralizacji, «z tendencjami zwykłymi» lub do «pogłębiania się»²³. Skonstruowanie rzetelnego narzędzia dałoby możliwość takiego łączenia sprawczyń w grupy zadaniowe, by nie wpływały one na siebie demoralizująco. Z drugiej zaś strony określenie rzeczywistych potrzeb badanych kobiet daje możliwość odpowiedniego skonstruowania programów resocjalizacyjnych służących readaptacji społecznej skazanych – a więc oddziaływań dostosowanych do potrzeb i możliwości sprawczyń. Wyniki badań własnych autorki wskazują bowiem, iż rzeczywistość resocjalizacyjna daleka jest od ideału, a oddziaływania korekcyjne prowadzone w jednostkach penitencjarnych zbyt często mają charakter „wypełniacza czasu”. Stworzenie rzetelnych narzędzi diagnostycznych oraz zwrócenie większej uwagi na tworzenie programów resocjalizacyjnych korespondujących z czynnikami kryminogennymi osób pozbawionych wolności to ważne zadanie tak dla teoretyków, jak i praktyków resocjalizacji.

Streszczenie

Głoszony zarówno przez teoretyków, jak i praktyków resocjalizacji kryzys instytucjonalnych oddziaływań naprawczych znalazł odpowiedź w ruchu What Works Movement, który od lat skupia naukowców z całego świata poszukujących odpowiedzi na pytanie „co działa i wobec kogo działa”. Dzięki Modelowi Risk-Need-Responsivity, który wypracowany został w krajach anglojęzycznych mamy możliwość rzetelnego i stosunkowo dokładnego określenia czynników kryminogennych występujących u sprawców przestępstw, ich możliwości poznawczych, na których opieramy oddziaływania korekcyjne oraz oszacować możemy ryzyko powrotu do przestępstwa. W niniejszym artykule uwaga skupiona została na wynikach badań własnych przeprowadzonych w trzech zakładach karnych dla kobiet na terenie Polski, których celem było między innymi określenie potrzeb kryminogennych respondentek. Analiza danych pozwoliła stworzyć sylwetki osadzonych zaklasyfikowanych do czterech kategorii szacowanego ryzyka recydywy na podstawie wyników uzyskanych w badaniu narzędziem LSI-R.

Słowa-klucze: kobiety pozbawione wolności, Model RNR, czynniki kryminogenne, szacowanie ryzyka recydywy.

Abstract

Criminogenic needs of women offenders as a challenge for institutional resocialization

The crisis of institutional rehabilitation was faced by What works Movement, which for years has been focused on finding the answer to the question „what works and for whom work.” Thanks

²³ R. Szczepanik. *Płeć jako zmienna różnicująca orzekanie stopnia demoralizacji nieletnich dziewcząt i chłopców*. W: M. Chomczyńska-Rubacha (red.). *Role płciowe. Socjalizacja i rozwój*. Łódź 2008, s. 166.

to Risk-Need-Responsivity Model we have the possibility to define the criminogenic needs of offenders, their cognitive abilities and we can assess the risk of re-offending. In this article, attention has been focused on the results of the research conducted in three prisons for female offenders in Poland. The aim of the research was to assess criminogenic needs of the respondents. Data analysis allowed to create profiles of inmates classified to four categories of estimated risk of recidivism on the basis of the results obtained in the study of LSI-R tool.

Key words: Female inmates, RNR Model, criminogenic needs, to assess risk of recidivism.

Bibliografia

- Ambrozik W. (2001). Więzi społeczne skazanych i ich rola w procesie resocjalizacji. W: Hołyst B., Ambrozik W., Stępiak P. (red.). *Więziennictwo. Nowe wyznawania*. Warszawa–Poznań–Kalisz, s. 511–519.
- Andrews D.A., Bonta J.L. . *The Level of Service Inventory-Revised. User's Manual*. Toronto 2001.
- Bonta J., Andrews D.A. (2007). *Risk-Need-Responsivity Model for Offender Assessment and Rehabilitation*. Kanada.
- Chojcka J. (2012). Kobieta w więzieniu i jej resocjalizacja – zamierzenia a rzeczywistość. Niepublikowana praca doktorska napisana na Uniwersytecie im. A. Mickiewicza w Poznaniu pod kierunkiem prof. dr. hab. W. Ambrozika. Poznań.
- Marczak M. (2006). Losy życiowe kobiet odbywających karę pozbawienia wolności. Niepublikowana praca doktorska napisana na Uniwersytecie im. A. Mickiewicza w Poznaniu pod kierunkiem prof. dr. hab. W. Ambrozika. Poznań.
- Marczak M. (red.) (2009). *Resocjalizacyjne programy penitencjarne realizowane przez służbę więzienną w Polsce*. Kraków.
- Matysiak-Błaszczuk A. (2010). *Sytuacja życiowa kobiet pozbawionych wolności*. Kraków.
- McMurrin M. (2010). *Theories of change*. W: Brow J.M., Campbell E.A. (red.). *The Cambridge Handbook of Forensic Psychology*. Cambridge, s. 118–125.
- Poels V. (2005). Risk Assessment of Recidivism of Violent and sexual Female Offenders. Rotor.
- Stańdo-Kawecka B. (2010). O koncepcji resocjalizacji w polskiej literaturze naukowej polemicznie. *Probacja* 2010, 1, s. 108–124.
- Szczepanik R. (2008). Płeć jako zmienna różnicująca orzekanie stopnia demoralizacji nieletnich dziewcząt i chłopców. W: Chomczyńska-Rubacha M. (red.). *Role płciowe. Socjalizacja i rozwój*. Łódź, s. 161–172.
- Sztuka M. (2007). Efektywność oddziaływań w zorientowanym korekcyjnie modelu instytucji penitencjarnej. Doświadczenia amerykańskie. *Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych* 2007, z. 1, s. 313–326.
- Van Voorhis P., Salisbury E., Wright E., Bauman A. *Achieving Accurate Pictures of Risk and Identifying Gender Responsive Needs: Two New Assessments for Women Offenders*. <http://www.uc.edu/womenoffenders/NIC%20Summary%20Report.pdf>
- Van Voorhis P., Salisbury E., Bauman A., Holsinger K., Wright E. *Classifying Women Offenders: Achieving Accurate Picture of Risk and Identifying Gender Responsive Needs*. <http://www.uc.edu/womenoffenders/ICCA%20ADDRESS.pdf>

Van Voorhis P., Wright E., Salisbury E., Bauman A. (2010). Women's Risk Factors and Their Contributions to Existing Risk/Needs Assessment. The Current Status of a Gender-Responsive Supplement *Criminal Justice and Behavior* Vol. 37, no. 3, March, s. 261–288.

Zielińska E. (2001). Kobiety w wymiarze sprawiedliwości. *Prawo i Płeć. Kwartalnik Centrum Praw Kobiet* 2001, 1, s. 6–11.

Roczna Informacja Statystyczna za rok 2011, Ministerstwo Sprawiedliwości, Centralny Zarząd Służby Więziennej, <http://sw.gov.pl/Data/Files/001142rdeb/rok-2011.pdf>

http://sw.gov.pl/Data/Files/001c169ludz/2012_grudzien_statystyka_biezaca.pdf